IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 115)
z dnia 26 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 115)

26 maja 2022 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 118 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie funkcjonowania domów pomocy społecznej;

– rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Rozwoju i Technologii na dezyderat nr 127 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie uregulowania stanu prawnego gruntów spółdzielczych;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 209 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zwolnienia niektórych przedsiębiorców z opłat abonamentowych RTV;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Edukacji i Nauki na dezyderat nr 218 w sprawie nowelizacji art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Klimatu i Środowiska na dezyderat nr 219 w sprawie modyfikacji sposobu naliczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1372 ze zm.) w zakresie wprowadzeniu obowiązku nagrywania posiedzeń komisji rady gminy i publikowania nagrań w Biuletynie Informacji Publicznej lub na stronie internetowej gminy (BKSP-144-IX-570/22);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 204 ze zm.) w zakresie wycofania z obrotu gospodarczego wyrobów generujących wysoki i średni poziom hałasu (BKSP-144-IX-577/22);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 18a ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1372 ze zm.) w zakresie kontrolowania spółek z udziałem gminy przez radę gminy (BKSP-144-IX-581/22);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 162 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2020 r. poz. 1320 ze zm.) (BKSP-144-IX-579/22).

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Zgódka** dyrektor Departamentu Mediów i Sektorów Kreatywnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Hubert Banasiak** dyrektor Departamentu Mediów Publicznych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Joanna Darska** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Piotr Gołębiowski** zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Wojciech Gonciarz** dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy wraz ze współpracownikami, **Justyna Pawlak** dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marcin Stanecki** dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, **Filip Syrkiewicz** zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Konrad Lipiński** doradca prawny w Departamencie Prawnym i Orzecznictwa Kontrolnego Najwyższej Izby Kontroli oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. To już 115. posiedzenie naszej Komisji w tej kadencji. W projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące sprawy. Po pierwsze, stwierdzam kworum wymagane regulaminem.

Chciałbym przedstawić projekt porządku posiedzenia. W punkcie pierwszym – rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 118 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie funkcjonowania domów pomocy społecznej. W punkcie drugim – rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi Ministra Rozwoju i Technologii na dezyderat nr 127 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie uregulowania stanu prawnego gruntów spółdzielczych. W punkcie trzecim – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 209 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zwolnienia niektórych przedsiębiorców z opłat abonamentowych RTV. W punkcie czwartym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Edukacji i Nauki na dezyderat nr 218 w sprawie nowelizacji art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. W punkcie piątym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Klimatu i Środowiska na dezyderat nr 219 w sprawie modyfikacji sposobu naliczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminny. W punkcie siódmym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego. W punkcie ósmym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. W punkcie dziewiątym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany w Kodeksie pracy.

Czy do takiego projektu porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do jego realizacji.

Proszę przedstawiciela Ministra Rodziny i Polityki Społecznej o przedstawienie uzupełnionej odpowiedzi na dezyderat nr 118 w sprawie zmiany ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie funkcjonowania domów pomocy społecznej.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Justyna Pawlak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, uzupełniliśmy informację, przedstawiliśmy odpowiedzi na pytania zadane w petycji. Pierwsza część, która dotyczy sytuacji pielęgniarek zatrudnionych w domach pomocy społecznej. Obecnie wspólnie z Ministerstwem Zdrowia przygotowujemy projekt zmian do tego, żeby pielęgniarki zatrudnione w domach pomocy społecznej mogły być finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia. Ten projekt jest na ukończeniu. Myślę, że w najbliższym czasie – w ciągu dwóch tygodni – zostanie przedstawiony kierownictwu. Przejdzie do konsultacji wewnętrznych i następnie wpis do dalszych prac legislacyjnych.

Jeżeli chodzi o drugą część, dotyczącą domów pomocy społecznej, procedowana jest strategia usług społecznych, która będzie przyjmowana na lata 2021-2030 z perspektywą do 2035 r. W tej strategii zawarte są kierunki działań dotyczące domów pomocy społecznej, między innymi możliwość otwarcia domów pomocy społecznej zarówno w miastach na prawach powiatów, powiatach ziemskich i w gminach – choć tutaj jest niedużo domów pomocy społecznej – możliwość otwarcia na usługi środowiskowe. Będzie to możliwość, nie będzie to obligatoryjne. Tam gdzie będzie taka potrzeba w danych powiatach, szczególnie w miastach na prawach powiatu, zaproponowaliśmy kierunki wykorzystania kadry, ale też i infrastruktury, po to, żeby domy pomocy społecznej mogły otworzyć się na usługi środowiskowe, świadczyć usługi opiekuńcze bądź specjalistyczne również w miastach na prawach powiatu dla osób w nich niezamieszkujących – być może prowadzić mieszkalnictwo wspomagane, dzienne domy wsparcia, czyli bardziej kierunek otwarcia na środowisko. W strategii rozwoju usług społecznych przewidujemy również świadczenie krótkookresowych pobytów w domach pomocy społecznej, czyli tzw. opieki wytchnieniowej, turnusowej na czas około dwóch tygodni bądź dłużej.

W trzeciej części, odpowiedź dotyczyła wyszczepienia mieszkańców domów pomocy społecznej. Przedstawiliśmy tutaj, że w czasie pandemii na bieżąco – w kontakcie też z dyrektorami wydziałów polityki społecznej – monitorowaliśmy sytuację w domach pomocy społecznej, m.in. sytuację przeprowadzenia szczepień mieszkańców domów pomocy społecznej i te dane zostały przedstawione w trzeciej części odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Poproszę o stanowisko naszego stałego doradcę pana Krzysztofa Patera.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Dzień dobry państwu. Odpowiedź zawiera szereg istotnych informacji, więc wydaje się, że spełnia oczekiwania Komisji. Najważniejsze elementy, to oczywiście deklaracja prac nad ustawą, która idzie w kierunku rozwiązania problemu pielęgniarek oraz większej elastyczności związanej z możliwością realizacji przez DPS także innej działalności. Wiadomo, że wtedy kiedy są prace konstrukcyjne, to szczegóły pojawiają się w trakcie tych prac, ale ważne jest, że deklarowany kierunek, to jest kierunek wynikający z postulatu zawartego w petycji. Dlatego proponowałbym szanownej Komisji przyjęcie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Referowałem tę petycję i także potwierdzam, że teraz ta odpowiedź zawiera wszystkie oczekiwane przez nas informacje. Dlatego też rekomenduję jej przyjęcie. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła uzupełnioną odpowiedź Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na dezyderat nr 118.

Szanowni państwo, teraz chciałbym zaproponować zmianę kolejności porządku rozpatrywania kolejnych punktów i zaproponować rozpatrzenie punktów siódmego i ósmego, gdyż pan poseł Grzegorz Wojciechowski, który jest referentem tych petycji, ma wkrótce posiedzenie innej komisji i nie mógłby być obecny. Dlatego tak proponuję rozwiązać tę kolizję. Czy wobec takiej propozycji są zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła propozycję.

Proszę zatem pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tak naprawdę wpłynęła petycja dotycząca ochrony zwierząt przed hałasem. Chodzi o efekty pirotechniczne. Składający petycję odniósł się przede wszystkim do zwierząt domowych, jednak problem na pewno dotyczy również zwierząt dziko żyjących zarówno w miastach, jak też i zwierząt hodowlanych utrzymywanych na wsiach, więc problem jest znacznie szerszy.

Do petycji została dołączona opinia Biura Analiz Sejmowych, szczegółowo opisująca problem. Tak pokrótce, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy cztery rodzaje, cztery może nie rodzaje a poziomy środków pirotechnicznych, które są używane. Pierwsza grupa – to są te, które mogą być używane w pomieszczeniach (najniższa). Druga – na zewnątrz. Trzecia – na dużej, otwartej przestrzeni. Czwarta – do użytku profesjonalnego. Autorowi chodzi o tę trzecią grupę, która wywołuje największy hałas. Zgadzam się z pewną diagnozą, która może nie jest wpisana wprost, ale przemawia zarówno z tej petycji, jak i z opinii Biura Analiz Sejmowych, że powstanie jakiś mechanicznych urazów wskutek hałasu, to jest jedna rzecz, ale zwierzęta reagują też stresem na hałas i różnie się zachowują. Kilkakrotnie do mnie na gospodarstwo docierały psy w Nowy Rok z odległości nawet kilkunastu kilometrów, które po kilku dniach właściciel odnajdował. Problem na pewno jest.

W tym momencie – chyba nie wchodząc w szczegóły, bo chyba wszyscy ten problem rozumiemy – wbrew jednak temu co twierdzi Biuro Analiz Sejmowych, zaproponowałbym dezyderat do premiera. Dlatego, że będzie tutaj co najmniej dwóch, a być może trzech ministrów, chodzi mi o: ministra rolnictwa, ochrony środowiska i zdrowia. W tym momencie to tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, niedawno rozpatrywaliśmy petycję, gdzie również ten wątek był podnoszony i wówczas w opinii BAS, w analizie znalazło się odwołanie do dyrektywy unijnej, która w dużym stopniu broni wolności gospodarczej i ogranicza państwom członkowskim możliwość zamykania rynku na materiały pirotechniczne do takiego okazjonalnego użytku. W tej opinii tego odwołania nie ma. Myślę, że pomysł z dezyderatem jest dobry, bo ten wątek też by trzeba podjąć. Prosiłbym może naszego doradcę, żeby sięgnąć do tamtej opinii.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Przy opracowywaniu dezyderatu, żeby wyraźnie wskazać?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, bo tego wątku mi tutaj brakuje.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy pan? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Piotr Gołębiowski:

Panie przewodniczący, Piotr Gołębiowski, zastępca dyrektora Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Pan poseł Świat słusznie zwrócił uwagę, że ta dyrektywa faktycznie ogranicza możliwość nakładania przez państwa członkowskie, ograniczania przez państwa członkowskie możliwości pełnego świadczenia usług w tym obszarze. Natomiast są faktycznie wyłączenia ze względu na porządek publiczny na ochronę środowiska. Władze, szczególnie władze terytorialne, w poszczególnych państwach członkowskich – u nas są to wojewodowie oraz organy samorządu gminnego – mogą wprowadzać ograniczenia zarówno czasowe, jak i właśnie co do używania materiałów wybuchowych. Co prawda nieczęsto z tego korzystają, ale taka możliwość istnieje.

Ponadto chciałem zwrócić uwagę na fakt, że właśnie w tej chwili w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pracujemy nad nowelizacją ustawy o materiałach wybuchowych do użytku cywilnego. W momencie, kiedy będziemy prowadzić konsultacje publiczne tego projektu, to wydaje nam się, że to jest dobra okazja, żeby również szeroko skonsultować ten wątek dotyczący hałasu i szkodliwego wpływu na zwierzęta. Zastanawiamy się nie tyle może nad tą propozycją, która akurat w tej petycji została zawarta, dotyczącą materiałów o klasie F3, ponieważ warunki dotyczące hałasu są takie same dla wszystkich kategorii od F1 do F3, tych ogólnie dostępnych, więc to nie w pełni adresowałoby ten

problem, który podnosi autor petycji. Natomiast zastanawiamy się nad ograniczeniami dotyczącymi hukowych materiałów wybuchowych, czyli tych, które nie wprowadzają żadnych widowiskowych elementów używanych właśnie często w okolicach Sylwestra, tylko po prostu mają walor hukowy. W związku z czym, wydaje nam się, że niewielki jest pożytek społeczny z używania tego typu właśnie materiałów i właśnie to chcielibyśmy też poddać konsultacjom w toku prac nad ustawą. Czyli ten temat jest w pewien sposób, nawet w znaczny sposób, adresowany w tych naszych działaniach, które będziemy podejmować w toku nowelizacji ustawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Myślę, że jest problem, że wszyscy mamy świadomość, że jest problem i jakby zauważamy ten problem coraz dobitniej. Wrażliwość na ten problem narasta. To dotyczy w dużym stopniu zwierząt nie tylko tych domowych, tak jak mówił pan poseł, bo ptaki, które widzimy, będące ofiarami tych wybuchów, ale też ludzi, którzy mieszkają w pobliżu, starszych ludzi, małych dzieci. Myślę, że czas powoduje też ewolucję różnych naszych poglądów, naszej wrażliwości. Kwestia też tych dyrektyw unijnych, kwestia, które wartości powinny być chronione w pierwszej kolejności, bardziej chronione, a które mają jednak mniejszą wagę i ta ich ochrona powinna być skromniejsza. Jestem zdecydowanie za ograniczaniem, zwłaszcza w miastach, blisko budynków mieszkalnych, używania tego typu środków, które w moim przekonaniu są coraz bardziej archaiczne. Można robić różne inne widowiska świetlne bez takiego zagrożenia dla otoczenia, bez tej dokuczliwości.

Czy pan Krzysztof Pater? Pan Krzysztof Pater, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Petycja dotyczy zakazu sprzedaży. Natomiast tak na dobrą sprawę cała rozmowa dotyczy użytkowania, warunków użytkowania, więc być może warto w tym dezyderacie troszkę odejść od tej wąskiej istoty petycji i poszukać także możliwości ograniczeń w zakresie użytkowania, co oczywiście efekt może zostać uzyskany ten sam, ale bez tego ryzyka naruszenia swobody gospodarczej itd. Ponieważ ta dyskusja pokazuje, gdzie tkwi problem. Natomiast opinia BAS odnosi się do treści petycji, a treść petycji jest skoncentrowana na zakazie sprzedaży i to ściśle określonych kategorii produktów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak, ale oczywiste jest, że jak sprzedaje, to nabywa się w celu użycia. Myślę, że warto zdecydowanie podkreślić również ten element związany z takimi materiałami. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Jest rekomendacja byśmy wystąpili z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów, bo sprawa dotyczy kilku resortów. Czy wobec takiej rekomendacji jest akceptacja? Nie słyszę uwag, a więc stwierdzam, że Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do punktu ósmego. Ponownie proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego. Tym razem o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie kontrolowania spółek z udziałem gminy przez radę gminy.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja dotyczy zmiany art. 18a ust. 1, który po zmianie miałby treść: „Rada gminy kontroluje działalność wójta, gminnych jednostek organizacyjnych tych spółek z udziałem gminy oraz jednostek pomocniczych gminy, w tym celu powołuje komisję rewizyjną". Autor petycji w zasadzie sam przedstawił analizę prawną, a do tego jest jeszcze analiza prawna Biura Analiz Sejmowych.

Mam tutaj pewien problem, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dlatego że autor petycji wskazuje, że tak naprawdę stosowanie dotychczasowych przepisów w tym zakresie odbywa się na podstawie nie przepisu ustawy a różnych wyroków sądów, które różnie skrajnie podchodzą do tego problemu. Wskazał to zarówno autor petycji, jak i wskazało to Biuro Analiz Sejmowych. Wprawdzie autor petycji tego nie napisał, ale ta zmiana przecięłaby pewien taki krąg niemożności stosowania tego przepisu wprost. Po prostu,

te narosłe skrajnie różne wyroki wojewódzkich sądów administracyjnych i NSA przestałyby obowiązywać. Natomiast te przepisy stałyby się na tyle jasne, że nie potrzeba byłoby tutaj stosować wyroków sądów, które, jak zaznaczyłem, różnią się od siebie o 180 stopni, stoją do siebie w zupełnej sprzeczności.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w związku z tym w tym momencie proponuję wystąpić z dezyderatem, mimo że Biuro Analiz Sejmowych wskazuje, że to usprawniłoby, ujednoliciło i rozjaśniło te wszystkie przepisy, jednak potrzebujemy trochę większej wiedzy. Ponadto powinniśmy wiedzieć też czy nie toczą się w tym zakresie jakieś prace, żeby po prostu nie dublować lub też toczą się inne prace, w które ta petycja mogłaby zostać włączona i zrealizowana przy okazji innych prac. W związku z czym w tym wypadku proponuję dezyderat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy pan Krzysztof Pater?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Podzielam pogląd pana posła. Propozycja zawarta w petycji wydaje się być zasadna, ale dezyderat pozwoli zoptymalizować prace Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dezyderat do kogo?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Do MSWiA.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Do MSWiA.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Do MSWiA. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu w sprawie postulatu zawartego w przedstawionej petycji z dezyderatem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu, wracamy do zwykłego porządku – punkt drugi. Bardzo proszę przedstawiciela Ministra Rozwoju i Technologii o przedstawienie uzupełnionej odpowiedzi na dezyderat nr 127 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie uregulowania stanu prawnego gruntów spółdzielczych.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii Filip Syrkiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, Filip Syrkiewicz – zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Wysoka Komisja wystąpiła do Ministra Rozwoju i Technologii o uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat nr 127 w zakresie informacji na temat stanu prac nad rozszerzeniem zakresu przedmiotowego przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielni mieszkaniowych. W tej chwili w resorcie trwają bardzo intensywne prace nad zakończeniem analiz dotyczących skali problemu. Problem uwłaszczenia gruntów spółdzielni mieszkaniowych jest problemem bardzo szerokim. Został on już częściowo rozwiązany w obowiązującej ustawie z 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów. W tej mierze ten problem został rozwiązany, w jakiej prowadzi on do uwłaszczenia gruntów, które są zabudowane budynkami mieszkalnymi. Natomiast pozostała pewna część gruntów, które temu uwłaszczeniu nie uległy, a związane są przede wszystkim z realizacją zadań spółdzielni na rzecz społeczności spółdzielczej – są to często grunty niezabudowane, zabudowane jakąś infrastrukturą o innym niż mieszkalne przeznaczeniu, ale immanentnie związaną jednak z realizacją celu mieszkalnego. W związku z tą potrzebą resort wystąpił w ubiegłym roku do związków rewizyjnych spółdzielni mieszkaniowych o udostępnienie informacji na temat skali problemu, w szczególności o przekazanie danych na temat powierzchni, dochodów z użytkowania wieczystego tych gruntów, ale w szcze-

gólności również określenia rodzaju naniesień, tak aby można było zdefiniować problem i postarać się nadać mu odpowiednią oprawę legislacyjną. Te prace analityczne dobiegają końca. Zgodnie z deklaracją ministra, zostaną zakończone jeszcze w tym miesiącu i niezwłocznie po dokonaniu tej kompleksowej analizy zostaną podjęte decyzje co do dalszych kroków legislacyjnych. W przypadku pozytywnej rekomendacji ze strony kierownictwa, projekt wraz z oceną skutków regulacji powinien zostać przygotowany około połowy roku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski, który, jak już mówiliśmy wcześniej, musiał pójść na posiedzenie innej komisji. Pan poseł rekomenduje przyjęcie odpowiedzi.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy wobec rekomendacji są zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła uzupełnioną odpowiedź Ministra Rozwoju i Technologii na dezyderat nr 127.

W punkcie trzecim, proszę przedstawiciela Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 209 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zwolnienia niektórych przedsiębiorców z opłat abonamentowych RTV. Kto z państwa?

Dyrektor Departamentu Mediów i Sektorów Kreatywnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Karol Zgódka:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, dziękuję bardzo. Karol Zgódka, jestem dyrektorem Departamentu Mediów i Sektorów Kreatywnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dezyderat dotyczący zwolnienia niektórych przedsiębiorców z opłat abonamentowych ministerstwo kultury przekazało z prośbą o opinię do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która jest organem posiadającym największą wiedzę w zakresie funkcjonowania i finansowania mediów publicznych, jak i systemu poboru opłat abonamentowych. W pierwszym rzędzie, panie przewodniczący, chciałem podkreślić, że w czasie trwania pandemii COVID-19 obowiązywał przepis, na podstawie którego zawieszono obowiązek uiszczania opłat abonamentowych od przedsiębiorców w czasie, w którym obowiązywały ich jakiekolwiek obostrzenia. Czyli w czasie, w którym hotele były zamknięte, nie miały obowiązku w tych miesiącach uiszczania opłat abonamentowych.

Po drugie, należy zauważyć, że już w obecnym stanie prawnym obowiązują regulacje odnoszące się do sytuacji, w których zobowiązany do uiszczania opłat – czy jest to przedsiębiorca, czy osoba fizyczna – może uzyskać od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji decyzję o umorzeniu lub rozłożeniu zaległości na raty, jeżeli sytuacja finansowa uniemożliwia mu uregulowanie swoich zobowiązań.

Tak jak przedstawiała Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji piśmie, które przekazaliśmy Komisji, nie ma dokładnych danych, ile hoteli jest zarejestrowanych i co za tym idzie, jakie byłyby potencjalne skutki wprowadzenia regulacji proponowanych w petycji. Natomiast nie ma najmniejszych wątpliwości, że nasz system opłat abonamentowych już w chwili obecnej zawiera bardzo duży katalog zwolnień i kolejne przyczyniłyby się do kolejnych spadków wpływów z tych opłat.

Wydaje się również, że stałe zwolnienie branży hotelarskiej z opłat abonamentowych jest nieuzasadnione, bo co do zasady odbiorniki radiowe czy telewizyjne w hotelach przyczyniają się do zwiększania przychodów przedsiębiorców prowadzących taką działalność. Jedynie w szczególnych sytuacjach, takich jak epidemia COVID, kiedy hotele były zamknięte, rzeczywiście uzasadnione jest szczególne traktowanie tego typu przedsiębiorców. Jednak takie szczególne traktowanie jest już, w naszej opinii, przewidziane przez obecne regulacje i tak było to zawieszenie obowiązku uiszczania opłat w czasie zamknięcia hoteli, jak również możliwość zwrócenia się do krajowej rady z wnioskiem o umorzenie czy rozłożenie na raty zaległości, jeżeli przedsiębiorca ma kłopoty finansowe.

Wobec powyższego ministerstwo negatywnie opiniuje propozycje zawarte w petycji. Jeśli byłyby jakieś pytania, to oczywiście jestem gotów do udzielenia odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Petycję referowała pani przewodnicząca Urszula Augustyn. Bardzo proszę o pani stanowisko.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jesteśmy już w trochę innych warunkach, na całe szczęście i oby tamte się nie powtórzyły. Zgodnie z tą zmianą, ale także ze względu na naprawdę bardzo wyczerpującą odpowiedź ministerstwa, rekomenduję Komisji przyjęcie tej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy wobec rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 209. Dziękuję.

W punkcie czwartym proszę przedstawiciela Ministra Edukacji i Nauki o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 218 w sprawie nowelizacji art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela. Nie ma przedstawiciela ministra edukacji po raz kolejny, niestety. Czy w tej sytuacji pani przewodnicząca Urszula Augustyn chciałaby przedstawić stanowisko, czy też odłożymy do przybycia przedstawiciela?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie przewodniczący, oczywiście przedstawię stanowisko, bo trudno żebyśmy po raz kolejny zwlekali. Jednak uważam, że to jest wyjątkowa sytuacja, naprawdę lekceważenie Komisji i nas posłów, a może przede wszystkim autora petycji. Jest to zastanawiające, dlaczego ministerstwo nie jest w stanie w kolejnym terminie, mimo że przecież cały czas można połączyć się z nami zdalnie, więc to nie jest taki straszny wysiłek, żeby ktoś z pracowników ministerstwa, czy którykolwiek z ministrów był uprzejmy odpowiedzieć nam na nasze pytania.

Oczywiście petycja miała charakter regulujący w tym sensie, że odnosiła się do aktualnych przepisów Kodeksu karnego i właściwie miała charakter czyszczący. Odpowiedź, której udzielili nam przedstawiciele ministerstwa edukacji na piśmie jest wystarczająca, ponieważ ministerstwo deklaruje, że ta regulacja zostanie w najbliższym czasie zawarta w regulacjach prawnych. Nie wiemy co prawda, jaki jest ten najbliższy czas, ale sądząc z deklaracji, to jakiś nie bardzo odległy, ponieważ akurat trwają prace nad nowymi zapisami w Karcie Nauczyciela, więc trzeba mieć nadzieję, że te zapisy także tam się znajdą.

Natomiast wyrażam swoje oburzenie i zwracam się do pana przewodniczącego, szanownego prezydium i członków naszej Komisji, żebyśmy wystąpili do pani marszałek z informacją i prośbą o zareagowanie w tej sytuacji. Ministerstwo jest po to, żeby odpowiadało na apele obywateli. Obywatele napisali petycję, a my kolejny raz zwracamy się do ministerstwa i nikt nie jest uprzejmy wygłosić nam swojego stanowiska. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Pani przewodnicząca, zatem jaka jest końcowa rekomendacja?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Z jednej strony rekomenduję, żebyśmy przyjęli odpowiedź ministerstwa, a z drugiej strony bardzo serdecznie proszę, aby prezydium Komisji wystąpiło do pani marszałek z apelem do upomnienie pana ministra.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy do rekomendacji, aby przyjąć odpowiedź są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź.

Czy do rekomendacji, abyśmy jako Komisja wystąpili do pani marszałek właśnie z informacją o sposobie tu przedstawiania, czy braku przedstawiciela ministra edukacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła takie decyzje. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę przedstawiciela Ministra Klimatu i Środowiska o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 219 w sprawie modyfikacji spo-

sobu naliczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Kto z państwa? Pani? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Joanna Darska:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Przepraszam, czy może pani się przedstawić.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami MKiŚ Joanna Darska:

Oczywiście, Joanna Darska, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami MKiŚ Joanna Darska:

Szanowni państwo, rozpatrzyliśmy, przeanalizowaliśmy bardzo dokładnie petycję, która wpłynęła od państwa, w zakresie modyfikacji opłat za odbieranie odpadów komunalnych. Temat odpadów komunalnych jest przez nas bardzo szeroko analizowany i wykazujemy tutaj bardzo dużą czujność ze względu na to, że każda zmiana systemowa może powodować bardzo duże skutki, czyli wzrost opłat dla mieszkańców, jeżeli chodzi o odbiór odpadów komunalnych.

Po analizie tych postulatów resort klimatu i środowiska na chwilę obecną nie widzi uzasadnienia do zmiany systemu gminnego, jeżeli chodzi o system gospodarowania odpadami komunalnymi. Z tego względu, że zmiany, które ostatnio były wprowadzone ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach bardzo szeroko wprowadziły pewne modyfikacje właśnie na prośbę samorządu terytorialnego i z nimi w konsultacji. Zmiany umożliwiają i zapewniają elastyczność podejścia do systemu i jego modyfikacji właśnie przez gminę. Szczegółowe wyjaśnienie i argumentacja jest zawarta w odpowiedzi pisemnej.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, że do Ministra Klimatu i Środowiska również składane są podobne petycje nie tylko przez gminy, ale również przez mieszkańców. Każda taka petycja i każda taka argumentacja jest przez nas analizowana. Niemniej jednak chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz, że sama reforma systemowa, jeżeli chodzi o system gospodarki odpadami komunalnymi, była podyktowana nieprawidłowościami, które miały miejsce przed rokiem 2012, w związku z tym, że było rozliczanie od masy i stawka opłaty od mieszkańca była rozliczona od masy, która była wytwarzana przez danego mieszkańca. Stąd wówczas w resorcie były podejmowane ogromne prace, które zakończyły się systemową reformą z 2012 r., gdzie gmina miała władztwo nad gospodarką odpadami komunalnymi.

Zdajemy sobie też sprawę, że każda gmina jest inna i każda gmina boryka się z innymi problemami, jeżeli chodzi o problemy lokalne, bo biorąc pod uwagę, że są gminy, które mają charakter wiejski, są gminy średnie, są gminy duże aglomeracje, to gospodarka odpadami komunalnymi w każdej tej gminie jest zupełnie inna. Gmina mając za zadanie, tak naprawdę objęcie swoją opieką całego strumienia odpadów komunalnych ma teraz możliwości na tyle elastyczne, że może podejmować działania w zależności od tego jaki ma charakter.

Jeszcze chciałam zwrócić uwagę, na to, że ściśle współpracujemy z zespołem doradczym, który został specjalnie powołany do analizy i do rekomendowania rozwiązań i zmian ministrowi klimatu i środowiska właśnie z punktu widzenia potrzeby wprowadzania ewentualnych zmian do systemu gospodarki odpadami. Czyli każda taka zmiana, którą będziemy postulować i zmieniać, będzie to też rekomendacja tego zespołu doradczego, w którym również są przedstawiciele samorządu terytorialnego.

Biorąc pod uwagę sam kształt i obecne działanie systemu gospodarki odpadami komunalnymi, rekomendacji ministra resortu klimatu i środowiska na tę chwilę nie widzimy. Stąd też taka nasza odpowiedź, którą państwo dostaliście na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękujemy, pani dyrektor. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę pana posła o stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, żądanie petycji było ściśle określone. Natomiast wydaje mi się, że przedstawiona argumentacja w dużej mierze wyczerpuje to czego żądał autor petycji. Gdybyśmy próbowali zrobić projekt ustawy mielibyśmy olbrzymi problem, bo tego typu projekty wymagają współpracy z samorządami, wymagają konsultacji. Takich narzędzi Komisja do Spraw Petycji nie ma. Myślę, że cel został też zrealizowany w tym sensie, że ministerstwo otrzymało tę petycję, i jak zrozumiałem, część została zrealizowana, natomiast ta część, która nie jest zrealizowana będzie brana pod uwagę w następnych pracach, a więc cel, który przyświecał autorowi chyba został zrealizowany. W związku z czym proponuję przyjąć odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy wobec rekomendacji by przyjąć odpowiedź Ministra Klimatu i Środowiska na dezyderat nr 219 są zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja przyjęła odpowiedź. Dziękujemy.

W kolejnym punkcie proszę o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zakresie wprowadzenia obowiązku nagrywania posiedzeń komisji rady i publikowania nagrań w Biuletynie Informacji Publicznej lub na stronie internetowej gminy. Bardzo proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, autorzy petycji zwracają uwagę na fakt, iż ustawa nakazuje bezpośrednie transmitowanie i publikowanie nagrań w Biuletynie Informacji Publicznej z obrad posiedzeń wszelkich organów, które pochodzą z wyboru, a więc rad gmin, rad miast itd.

Natomiast autorzy petycji zwracają uwagę, że nie ma takiego obowiązku w odniesieniu do posiedzeń komisji tych rad. Co prawda Konstytucja w swoim art. 65 zapewnia nam nie tyle możliwość, ale obowiązek udostępniania obywatelom wszystkiego tego, co dzieje się w poszczególnych radach ze względu na ich sposób działania i materię jaką się zajmują. Niemniej jednak autorzy petycji zwracają uwagę, że szczególnie w okresie pandemii można było zaobserwować zjawisko, że o ile posiedzenia rad były faktycznie transmitowane i obywatele mogli się tym posiedzeniom przysłuchiwać, o tyle część dyskusji przeniosła się na posiedzenia poszczególnych komisji, a posiedzenia komisji nie są już obowiązkowo transmitowane. W związku z tym obywatele, jak argumentuje to w petycji jej autor, uznali, może posłużę się cytatem, iż „przez dłuższy czas rady gmin prowadzą działania w tajemnicy przed swoimi mieszkańcami". Z całą pewnością nie chcielibyśmy, żeby było takie wrażenie.

Niemniej jednak jest kilka argumentów za i kilka argumentów przeciw wprowadzeniu zapisów, o które wnioskują autorzy petycji. Otóż ograniczenie prawa dostępu do informacji publicznej może nastąpić wyłącznie ze względu na określone w ustawach: ochronę wolności i praw innych osób, podmiotów gospodarczych oraz ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa. Bardzo ważne jest, żeby obywatel miał bezpośrednio dostęp do argumentacji, decyzji, które zostają podjęte. Natomiast eksperci zwracają też uwagę, że mamy kolejne ustawy, które dają nam ochronę naszych danych, powiedziałabym, ochronę taką bardzo osobistą. W związku z czym nie wszystkie argumenty czy też nie wszystkie wypowiedzi, czy też nie wszystkie odnośne treści, które znajdują się w trakcie dyskusji na komisji mogą być publikowane. Takie proste przeniesienie obowiązku nagrywania i publikowania obrad komisji, tak jak dzieje się to podczas obrad rad, nie jest w związku z tym w całości uzasadnione. Co prawda jest możliwość dokonania anonimizacji takiego nagrania przed udostępnieniem go w sieci czy też w biuletynie, ale tutaj zaczynamy już stąpać po dosyć delikatnym gruncie, albowiem ktoś tej anonimizacji musi dokonać. Być może będzie

chciał dokonać, nie wiem, usunięcia czy też utajnienia jakiegoś fragmentu dyskusji czy usunięcia go w ogóle z protokołu i tutaj zaczyna się już poważny problem dotyczący tego, kto i w jaki sposób, i dlaczego akurat jakieś dane będzie chciał anonimizować.

Sprawa jest dosyć delikatna. Z jednej strony absolutnie należy zwrócić uwagę, że wszyscy obywatele mają prawo dostępu do decyzji, argumentów, które odbywają się za pośrednictwem osób przez nich wybranych. Natomiast co powiedziałby na to Główny Inspektor Danych Osobowych? Bardzo byłabym zainteresowana takim stanowiskiem, więc nie wiem czy nie warto byłoby zapytać o to stanowisko.

Chcę zwrócić państwa uwagę jeszcze na jedną rzecz, a mianowicie, w odniesieniu do tej właśnie petycji swoje stanowisko czy też swoje zainteresowanie wyraża także Rzecznik Praw Obywatelskich, który absolutnie sugeruje, że ma wiele podobnych interwencji, że zwracają się do niego samorządy, ale zwracają się także obywatele, którzy chcą być informowani o tym, co dzieje się także na posiedzeniach komisji. Bowiem często tak się to odbywa, że podczas posiedzenia poszczególnych rad przechodzi się błyskawicznie do głosowań, bez argumentów, argumentując jedynie tym, że głęboka i długa dyskusja odbywała się na posiedzeniu komisji. Obywatele nie chcą być w ten sposób pomijani, nie chcą, jak to napisał autor w uzasadnieniu petycji, żeby organy wybierane przez obywateli obradowały w sposób tajny. Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca uwagę na to, że wszystkie organy, które pochodzą z wyboru i działają w sferze publicznej powinny mieć obowiązek jak najbardziej jawnego i szerokiego informowania opinii publicznej, a więc wyborców o tym, jakie są argumenty, jakie są decyzje itd., itd.

Bardzo liczę na państwa dyskusję. Natomiast myślę, że zanim podejmiemy ostateczną decyzję, warto byłoby poprosić jeszcze o jakąś analizę treści tej petycji. Zwracałabym tutaj uwagę na ministra administracji, ale także na Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, żebyśmy mogli wyważyć na ile warto, żebyśmy po prostu jakimś jednym zapisem nie wylali dziecka z kąpielą. Na ile warto wprowadzać taki obowiązek, żeby także komisje odbywały się w sposób zupełnie jawny, a więc były nagrywane i nagrania były umieszczane w internecie, a na ile nie? Na tę chwilę dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Sprawa jest skomplikowana, bo z jednej strony mam wrażenie, że oczywiste jest prawo do dostępu do informacji, ale z drugiej strony jestem sceptyczny, na ile nagrywanie i umieszczanie takich często długich dyskusji będzie rzeczywiście temu służyć. Oczywiście ta jawność ma różne poziomy. Pierwszy poziom, że każdy może przyjść na posiedzenie komisji. Komisja nie jest tajna i każdy może wysłuchać. Oczywiście może nie wiedzieć, że akurat w porządku posiedzenia tego konkretnego posiedzenia będą sprawy dla tej osoby ważne. W związku z tym może nie uczestniczyć.

Również z mojego doświadczenia samorządowego wiem, że ta dyskusja odbywa się na różnych poziomach, w różnych gremiach i decyzje zapadają na koniec właśnie na posiedzeniach rady. Nie wiem, na ile nagrywanie i umieszczanie w sieci i jak długo miałoby to być przechowywane, bo mamy też wrażenie, że to też powoduje, że tych informacji jest już tyle w tej sieci, że na ile to tym bardziej nie służy zgubieniu treści istotnych, bo właśnie wszystko jest, w związku z tym jeszcze trudniej znaleźć to co istotne.

Nie wiem, mam tutaj rozterkę, wątpliwości. Czy pan Krzysztof Pater zechciałby przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Chciałbym zwrócić uwagę na głęboką wiarę autora petycji, czy przekonanie, że nastąpiła ucieczka jakby od dyskusji z posiedzeń plenarnych na posiedzenia komisji. Jeżeli tak, to jeżeli radni mają coś do ukrycia, to dalej mają tysiące sposobów, aby uciec z tego na mechanizmy podkomisji, na nieformalne konsultacje. Czyli to nie jest tak, że jeżeli zostaną wprowadzone nagrania, to od razu będzie wszystko dostępne.

Druga sprawa, to są potencjalne koszty i ryzyko. Mówimy tutaj o wszystkich komisjach, czasami jest to kilka osób i budowa w małych gminach pewnej infrastruktury,

komisje czasami spotykają się równolegle, czyli całej infrastruktury, całej obsługi związanej z upublicznianiem generuje oczywiście określone koszty, nie oszukujmy się.

Kolejna sprawa, to dodatkowe problemy, bo proszę sobie wyobrazić, że mamy komisję w małej gminie i jest problem techniczny, coś się zacina, co komisja ma robić. Pracować, nie pracować, bo nie można nagrywać. Wydaje mi się, że nagrywanie posiedzeń komisji nie prowadzi do realizacji celu i upubliczniania, o którym tutaj mowa. Jest wiele możliwości obejścia, jeżeli ktoś chce ukryć, jest wiele problemów, szczególnie dla małych gmin.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa? Pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Właśnie mam pewne, ośmioletnie doświadczenie z małej, jeśli nie najmniejszej gminy. Wydaje mi się, że to nie jest do końca dobry pomysł, dlatego że w takich mniejszych gminach, o czym mówił pan Krzysztof Pater, to posiedzenie może się przenieść na korytarz i w dalszym ciągu nie będzie nagrywane. Następnym krokiem byłoby w korytarzu, a być może jeszcze później, przeniesie się gdzieś do toalety. Jest pewna granica, która ułatwia dostęp mieszkańcom do informacji. Natomiast wydaje mi się, że tutaj łatwiejszego dostępu do informacji dotyczącej rozwoju gminy, jakiś planowanych inwestycji czy innych działań to nie poprawi. Może wręcz wpłynąć na zaostrzenie konfliktów, które również występują w takich małych gminach.

Oczywiście warto jest zapytać się, czy nie toczą się jakieś prace, ale to jest jakby jedynie moja sugestia. Nie mam tutaj zamiaru upierać się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ja wywodzę się trochę z organizacji watchdogowych, które o taką jawność walczyły. Powiem tak, rzeczywiście zgadzam się z panem posłem, że dostęp do nagrań, transmitowanie wszelkich nagrań zwiększa skłonność polityków lokalnych od samego dołu tej drabiny politycznej do tworzenia pewnego teatrum i konfliktowania się nawet tylko po to, żeby wykazać swoją aktywność, która jest pozorna i skupiona na konflikcie. Takie są też, myślę, uroki demokracji. Natomiast mówienie o tym, że generalnie coś się będzie przenosiło do toalet, w kuluary, żeby ukryć to przed opinią publiczną, to będzie to sytuacja, która na pewno opinię publiczną oburzy i będzie też jakby lekcją obywatelstwa dla opinii publicznej i dla obywateli, żeby generalnie takich polityków, którzy wolą się dogadywać pod stołem, w toaletach czy w korytarzach jednak nie wybierać na swoich reprezentantów.

Zupełnie też nie rozumiem tych wszystkich obaw, że to generuje jakieś problemy. Żyjemy w czasach, gdzie wystarczy włączyć komórkę i transmisję na Facebooku i Facebook sam nagra, że tak powiem, tę transmisję z danych obrad. Czyli tutaj nie ma żadnych problemów nawet dla najmniejszej gminy, żeby wykorzystując te wszystkie możliwości, które dzisiaj mamy, żeby cokolwiek transmitować, nagrywać, żeby sobie to leciało na serwerach. Naprawdę, to dzisiaj już nie jest problem, ale mamy za to spory problem społeczny, który polega na braku zaufania do polityków. Myślę, że każde działania zwiększające jawność mogą pomóc także w budowaniu tego zaufania również do nas.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję pani poseł Kucharskiej-Dziedzic. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Pan przewodniczący Rafał Bochenek.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowna Komisjo, szanowni państwo, podzielam uwagi, które pani wyraziła przed momentem. Uważam również, że jak najbardziej powinniśmy zastanowić się, że jeżeli taka petycja wpłynęła, to mogłaby przyczynić się do rozbudowania pojęcia jawności i wdrożenia go rzeczywiście w praktykę również na poziomie gminnym w jak najszerszym zakresie. Uważam, że ostatnie lata, od kiedy sesje rad gminy w najmniejszych gminach mają być rejestrowane i publikowane w Internecie, te lata przyniosły wiele dobrego

dla mieszkańców, ponieważ każdy może sobie każdą sesję odtworzyć, zobaczyć jak jego przedstawiciel się zachował, jak zagłosował, jaką decyzję podjął. Tutaj rzeczywiście ten paradygmat konstytucyjnej jawności działania organów władzy publicznej na poziomie samorządu jest w pełni zrealizowany.

Argument, który pani przytoczyła, związany z tym, że rzeczywiście transmisję można przeprowadzić bez wykorzystania jakiegoś specjalistycznego i wysoce kosztowego sprzętu jest jak najbardziej zasadny. Przecież dzisiaj każdy z nas może uruchomić rejestrację takiego posiedzenia w komórce. W związku z tym uważam, że powinniśmy się pochylić nad tym, aby posiedzenia również komisji, jeżeli takie jest oczekiwanie społeczne, a uważam, że jest, bo oczywiście jest gros spraw, które przechodzą przez różne organy gminy, które nie wzbudzają jakiegoś szczególnego zainteresowania społecznego, ale są sprawy newralgiczne społecznie i wtedy mieszkańcy chcą wiedzieć, jak ich przedstawiciele się zachowają. Myślę, że takie sytuacje, o których pan wspomniał wcześniej, że będzie dochodziło do jakiś konszachtów czy rozmów kuluarowych, że nie będą miały miejsca, bo ludzie, którzy będą zasiadali w tych organach, będą się obawiać, że zostanie to społecznie źle odebrane. Dlatego uważam, że rzeczywiście powinna być wprowadzona taka możliwość prawna, by ta transparentność – zresztą o której mówi Prawo i Sprawiedliwość od wielu, wielu lat – w funkcjonowaniu organów władzy publicznej była zachowana również i na poziomie gminnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Dodam tylko, że w sumie rzeczywiście dość niedawno zaczęto transmitować posiedzenia komisji sejmowych i też było to dla nas novum. I też uczyliśmy się funkcjonować w tych nowych warunkach. Dzisiaj to już jest tak oczywiste, że nikt już się temu nie dziwi. Można każdy fragment posiedzenia odtworzyć, ale jak mówi pan przewodniczący Bochenek, to oczywiście nie wykluczy różnych ustaleń nieformalnych poza siedzibą organów, one będą i tak, i tak się dokonywać. Natomiast samo posiedzenie, na którym przedstawiane są argumenty i podejmowana decyzja pewnie powinno być dla wszystkich. Tylko też się zastanawiałem, bo jawność to jedno i to oczywiste, natomiast jakby szczegółowe rozwiązania techniczne, to jest ta druga sprawa. Dostęp do posiedzeń jest w organach gminnych oczywisty i każdy może przyjść na posiedzenie. Aczkolwiek niekoniecznie musi być doinformowany, kiedy będzie to posiedzenie, co będzie w porządku i na ile sprawy dla tej osoby ważne będą właśnie wtedy …

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Nie zawsze mogą przyjść, przepraszam, że się wtrącam, bo ludzie też pracują.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

O właśnie. Dziękuję. Proszę zatem o podsumowanie dyskusji i o konkluzję panią przewodniczącą Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Niestety z przykrością muszę powiedzieć, że nie mam żadnego doświadczenia samorządowego, więc nie umiem stwierdzić, na ile ta najmniejsza gmina jest faktycznie narażona na to, że coś się będzie działo. Posiłkuję się opinią eksperta, który pisze: „Rozważając możliwość wprowadzenia postulowanej regulacji należy jednak wziąć pod uwagę potrzebę zapewnienia skutecznej ochrony informacji prawnie chronionych, jakie zostałyby podane do wiadomości uczestników obrad”. Pewnie takie sytuacje też są, że podczas tych dyskusji są jakieś informacje prawnie chronione. Szczególnie do mojej wyobraźni przemawia tutaj ta mała gmina, gdzie wszyscy doskonale się znają, bo są na wyciągnięcie ręki. Nie zmienia to faktu, że jawność i przejrzystość powinna być, i że dzisiaj nie ma absolutnie żadnego kłopotu z tym, ponieważ nie ma obowiązku, ale jest możliwość.

Moja wątpliwość jest taka, nie chciałabym żebyśmy dokonali następnego zapisu prawnego, następnego obowiązku, który będzie jakoś tam obchodzony albo który w pewnym sensie zaszkodzi. Dlatego, jeśli państwo pozwolicie, to proponowałabym żebyśmy wystąpili z dezyderatem. Jeśli to możliwe to do ministra administracji, ale także do Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych i po tych opiniach wróćmy do dyskusji, podej-

mijmy decyzję, czy będziemy podejmować działalność legislacyjną w tej materii, zgodnie z oczekiwaniem autora petycji, czy też wymyślimy jakieś inne rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Chciałbym spytać pana Krzysztofa Patera, czy do GIODO, to my możemy?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Nie, nie można. Natomiast proponowałbym w treści dezyderatu do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji postawić pytanie w taki sposób, aby przed udzieleniem odpowiedzi MSWiA po prostu skonsultowało się z GIODO. Jeżeli pytania będą wprost zdefiniowane w kontekście ochrony danych osobowych, to naturalne jest, że przed odpowiedzią zostanie to zrealizowane.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś ma jeszcze uwagi? Czy wobec rekomendacji byśmy wystąpili z dezyderatem do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, wskazując problemy, które powinny być skonsultowane z GIODO, są zastrzeżenia? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do ostatniego punktu tego posiedzenia. Bardzo proszę panią poseł, panią przewodniczącą Izabelę Katarzynę Mrzygłocką o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 162 Kodeksu pracy.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Dotyczy zmian, jak pan przewodniczący powiedział, ustawy przez Sejm, a przedmiotem petycji jest postulat zmiany art. 162 ustawy Kodeks pracy poprzez zastąpienie słów „może być podzielony na części" wyrażeniem „jest dzielony na nie mniej niż 2 części", oraz dodanie w ostatnim zdaniu „chyba że pracownik zawnioskuje o inną organizację urlopu".

Propozycja zmiany zmierza do wprowadzenia regulacji, że urlop wypoczynkowy jest dzielony co najmniej na dwie części, a pracownik może wnioskować o inną organizację urlopu niż zapewniającą co najmniej jedną część urlopu wypoczynkowego trwającą nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych. Według ekspertów takie wprowadzenie osłabiałoby zasadę nieprzerwanego urlopu wypoczynkowego wyrażoną w art. 152 Kodeksu pracy oraz Konwencji nr 132 Międzynarodowej Organizacji Pracy – przy czym ta konwencja nie została ratyfikowana przez Rzeczpospolitą.

Dotychczas zasada ta jest uzasadniana celami urlopu wypoczynkowego zapewniającego dłuższy odpoczynek, który lepiej służy regeneracji sił pracownika niż krótsze przerwy w pracy, które gwarantują inne przepisy o czasie pracy i o dniach wolnych. Wnioskodawca uważa, że Kodeks pracy powinien zapewniać pracownikowi prawo do długiego wypoczynku, ale nie powinien narzucać obowiązku takiej jego organizacji niezależnie od woli samego pracownika.

Przedstawiona w petycji propozycja może być przedmiotem inicjatywy ustawodawczej i jest dopuszczalna, ale przy podejmowaniu takiej decyzji należałoby pogłębić, przeprowadzić dodatkowe badania, które pokazywałyby wpływ czasu trwania corocznego wypoczynku na poziom regeneracji sił pracownika.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Na posiedzeniu są przedstawiciele Głównego Inspektoratu Pracy. Bardzo proszę, kto z państwa? Bardzo proszę.

Głos z sali:

Jest też ministerstwo, przepraszam, że się wtrącam.

Dyrektor Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej Marcin Stanecki:

Jeżeli mogę? Panie przewodniczący, nie wiem, czy ja pierwszy, czy główny inspektorat?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawa Pracy MRiPS Marcin Stanecki:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę włączyć mikrofon i prosimy o przedstawienie się. Proszę.

Dyrektor Departamentu Prawa Pracy MRiPS Marcin Stanecki:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Nie jest włączony. Chyba po prostu wystarczy wcisnąć.

Dyrektor Departamentu Prawa Pracy MRiPS Marcin Stanecki:

Dzień dobry. Przepraszam, to mój pierwszy raz na żywo, zawsze online było mi łatwiej w pokoju. Marcin Stanecki, Departament Prawa Pracy.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, nasze stanowisko jest negatywne wobec tej petycji, bo jak zostało wspomniane, zgodnie z art. 152 urlop wypoczynkowy ma służyć regeneracji sił fizycznych i psychicznych pracownika. Taka zasada wynika, jest w każdym komentarzu do Kodeksu pracy, który otworzymy, to zdanie widnieje jako pierwsze. Prawo do urlopu wypoczynkowego wynika też z Konstytucji z art. 66 ust. 2, prawo do urlopu wypoczynkowego jest również zasadą Prawa pracy wynikającą z art. 14.

Jeżeli chodzi o podział urlopu, rzeczywiście art. 162 Kodeksu pracy stanowi, że urlop wypoczynkowy jest dzielony na części, przy czym jedna część ma trwać nie krócej niż 14 dni kalendarzowych. Tak jak było wspomniane przez panią poseł, wynika to z konwencji MOP, która co prawda nie jest ratyfikowana, ale wyraźnie stanowi, że ta jedna część urlopu wypoczynkowego musi obejmować co najmniej dwa tygodnie.

Drodzy państwo, musimy też pamiętać, że ten przepis jest powiązany z ustawą o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych, ponieważ w małych zakładach pracy (poniżej 50), pracodawca może wypłacać świadczenia urlopowe. Wymogiem formalnym, który trzeba spełnić, żeby uzyskać świadczenie urlopowe jest wymóg wykorzystania urlopu wypoczynkowego trwającego niemniej właśnie niż 14 dni kalendarzowych.

Oczywiście, jak państwo pamiętacie, wiele lat temu, już nie pamiętam dokładnie kiedy, ale na początku lat 2000, był to obowiązek dla każdego pracodawcy, który nie tworzył Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Teraz ma to charakter dobrowolny. Jednak jak dobrze wiemy, świadczenia urlopowe funkcjonują głównie w firmach, w zakładach, w administracji państwowej, tam gdzie w regulaminach zakładowych funduszy świadczeń socjalnych są zapisy, z których wynika, że pracownik ma prawo do świadczenia urlopowego – nazywane jest to w obrocie prawnym, w praktyce „wczasami pod gruszą" – jeżeli wykorzystał lub trwający co najmniej 14 dni. W związku z tym ten przepis art. 162 nie jest takim przepisem oderwanym, abstrakcyjnym, bo po pierwsze, wiąże się z art. 152, na co też pani poseł zwracała uwagę, który stanowi, że pracownik ma prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego. Czyli mamy tę zasadę nieprzerywalności po to, żeby ten pracownik mógł rzeczywiście realnie wypocząć, a dwa, wiąże się z ustawą o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych.

W naszej ocenie, wydaje się, że podział tego urlopu na dwie części wcale nie polepszy sytuacji pracownika. Natomiast jeżeli chodzi o to, co też było wskazane w opinii prawnej, że zapis art. 162 ma charakter iluzoryczny, ponieważ opinia powołuje się na stanowisko doktryny prawniczej, która jest jednolita, bo tutaj jest Kodeks pracy pana Jaśkowskiego, w Kodeksie pracy z komentarzem chyba prof. Sanetry chyba też jest ten podobny zapis. To prawda nie ma sankcji i sankcja z art. 282 pkt 2 jest tylko wtedy, jeżeli pracownikowi nie jest udzielony przysługujący mu urlop wypoczynkowy lub wymiar tego urlopu jest bezpodstawnie obniżony. Jednak nie zapominajmy o tym, że art. 162 jest często przedmiotem wystąpień wydawanych przez Inspekcję Pracy, o czym pewnie przedstawiciele GIP mówili. Czyli nie jest tak, że ten przepis ma charakter do końca iluzoryczny, bo inspektor pracy może w drodze wydanego wniosku wystąpić o to, żeby pracodawca dzielił urlop na części zgodnie z art. 162.

Natomiast mogę jeszcze dodać słowo, jak to w praktyce wygląda, ponieważ wiem z doświadczenia życiowego, które miałem wcześniej przed pracą w departamencie. Rze-

czywiście jest kłopot w praktyce z art. 162, bo często i pracownicy nie chcą wykorzystywać tego urlopu co prawda w wymiarze dwóch tygodni, ale i w interesie pracodawcy nie leży, żeby ten pracownik szedł na urlop wypoczynkowy, bo w mniejszych firmach dla wielu pracodawców, jak dobrze wiemy, jak się zbliża sezon urlopowy w małych zakładach jest to duży kłopot, jak wypuścić pracowników, kim ich zastąpić, bo nie ma takiej zastępowalności kadry. Czyli nawet ten art. 162 nabywa trudności z jego stosowaniem w praktyce. Teraz podział tego urlopu, boję się, żeby to nie była taka zmiana fikcyjna, tylko dla zasady.

W związku z powyższym, konkludując, uważamy, że zmiana art. 162 nie wpłynie na polepszenie losu pracowników, na ich lepszy wypoczynek, ani nic nie zmieni w zakresie praw pracowniczych co do urlopów wypoczynkowych. Nadto spowoduje konieczność zmian daleko idących w całej koncepcji urlopu wypoczynkowego i ustawy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Proszę teraz państwa.

Dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy Wojciech Gonciarz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Wojciech Gonciarz Departament Prawny Głównego Inspektoratu Pracy.

Inspekcja Pracy również nie popiera wniosku zawartego w petycji. Chciałem tylko wskazać, że w myśl obecnie obowiązujących przepisów urlopu udziela pracodawca biorąc pod uwagę nie tylko wnioski pracowników, ale także konieczność zapewnienia normalnego toku pracy. Oznacza to, że pracownik nie może sam decydować o rozpoczęciu swojego urlopu i o czasie jego trwania. Ustawodawca konsekwentnie utrzymuje tę zasadę w odniesieniu także do wniosku pracownika o podział urlopu na części, wymagając zgody pracodawcy na uwzględnienie tego wniosku.

W uzasadnieniu do swojej propozycji wnioskodawca wskazał na potrzebę uzależnienia organizacji wypoczynku w kilku częściach od decyzji samego pracownika dostosowanej do jego stylu życia, bez możliwości odmowy pracodawcy do podzielenia urlopu na co najmniej dwie części, a także wskazał, że pracodawca nie powinien narzucać obowiązku takiej organizacji niezależnie od woli samego pracownika. Wnioskodawca pominął tutaj podstawową zasadę ustalenia wykorzystania urlopu przez obie strony stosunku pracy, zasadę nieprzerwanego urlopu, a także element dotyczący funkcjonowania zakładu pracy, który w konkretnym stanie faktycznym może mieć także istotne znaczenie dla podjęcia decyzji przez samego pracodawcę.

Wnioskodawca w naszej ocenie nie przedstawił żadnych argumentów, które jednoznacznie wskazywałyby na celowość i konieczność wprowadzenia proponowanych zmian. Nie wskazał też na żadne analizy przemawiające za interesem pracowników w zakresie potrzeby większego niż obecnie w przepisach rozdrabniania urlopu. Przyznanie pracownikowi pełnej dowolności w zakresie zasad podziału urlopu pozostawałoby w opozycji do ogólnych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, a także osłabiałoby zasadę urlopu nieprzerwanego.

Biorąc pod uwagę fakt, że naruszenie art. 162 Kodeksu pracy nie stanowi wykroczenia przepis ten należy odczytywać jako przepis zawierający wskazówkę, którą obie strony stosunku pracy powinny respektować przy realizacji urlopu w celu zapewnienia pracownikowi odpowiedniego okresu wypoczynku.

Skoro pan dyrektor wywołał mnie trochę do tablicy, jeżeli chodzi o wystąpienia, to tylko powiem, że w 2020 r. inspektorzy skierowali w wystąpieniach 1053 wnioski dotyczące naruszenia art. 162, w 2021 r. było to 1427 wniosków, a według stanu na dzień 25 maja w 2022 r. było to 689 wniosków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Poproszę zatem panią przewodniczącą Mrzygłocką o podsumowanie i końcową rekomendację.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Na sali padły bardzo ważne argumenty, ale posiłkując się też opinią naszego znakomitego doradcy, proponuję nieuwzględnianie tych wniosków, tj. żądania zawartego w petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Przypominam, iż o godz. 10:30 rozpoczniemy kolejne posiedzenie naszej Komisji. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.